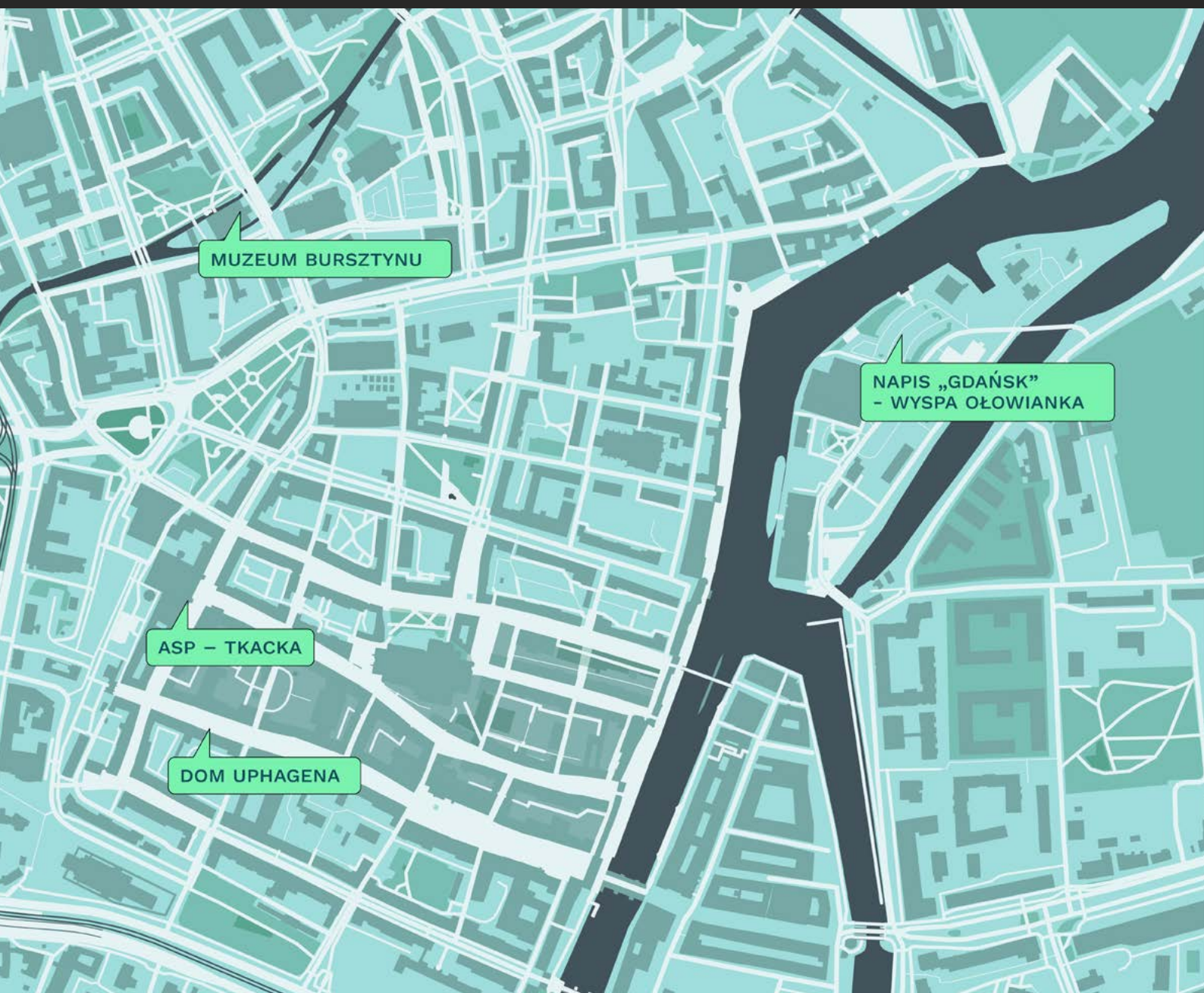


## Rola dizajnu w mieście przyszłości

Wszystkie otaczające nas przedmioty są w jakiś sposób zaprojektowane. Od tych zwyczajnych, codziennego użytku, jak łyżka, stół, krzesło czy noszone przez nas obuwie, po najbardziej wyspecjalizowane urządzenia, takie jak łódzie, samochody, rakiety. Oznacza to, że ich kształt, materiał, z którego je wykonano, ich rozmiar i funkcja zostały dokładnie określone przez projektanta lub zespół projektantów. Przedmioty się zmieniają zgodnie z potrzebami i upodobaniami użytkowników. Jak w przyszłości będzie wyglądać nasze otoczenie i przedmioty, z których korzystamy na co dzień? Czy te elementy wpłyną na rozwój miasta przyszłości? Jaka rolę będzie odgrywać dizajn w przestrzeni Gdańska?

**INTERAKTYWNY PDF** – kliknij ikonkę,  aby posłuchać,  by przeczytać



# Quiz

- 1 Nieopodal napisu GDAŃSK na wyspie Ołowianka znajduje się nowoczesny obiekt inżynieryjny. Jest to:
  - a) tunel pod Motławą
  - b) wiadukt nad Motławą
  - c) kładka zwodzona przez Motławę
- 2 Elewacja budynku Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku ma fasadę ozdobioną motywem graficznym w postaci:
  - a) kwadratów
  - b) trójkątów
  - c) okręgów
- 3 Działający kiedyś w Śródmieściu Dom Meblowy mieścił się w budynku:
  - a) LOT-u
  - b) NOT-u
  - c) Zieleniaka
- 4 Logotyp miasta Gdańsk zawiera:
  - a) herb miasta z trzymaczami i dewizą
  - b) herb miasta z trzymaczami
  - c) herb miasta z dewizą
- 5 W Gdańsku organizowane są Międzynarodowe Targi Bursztynu i Biżuterii noszące nazwę:
  - a) Jazz Jantar
  - b) Amberif
  - c) Amber Expo

# Czy wiesz, że...?

W Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na Wydziale Wzornictwa i Architektury jest kierunek Wzornictwo, w ramach którego dostępne są pracownie: projektowania produktu, produktu przemysłowego, mebla seryjnego, okrętów, projektowania ergonomicznego, komunikacji wizualnej oraz designu eksperymentalnego.

W Bramie Chlebnickiej możemy podziwiać lampę zaprojektowaną przez Jacka Wielebskiego, projektanta i artystę, a także założyciela znanego stowarzyszenia Traffic Design. Działalność zespołu jest nastawiona przede wszystkim na realizację projektów poprawiających estetykę przestrzeni publicznej w Gdyni: neonów, metaloplastyk czy murali. Traffic Design wykonał wiele znaczących projektów docenionych w całym kraju.

## Owocnych poszukiwań życzą



## z partnerami





▶ Żeby rozpocząć poszukiwania odpowiedzi na wszystkie te pytania, należy najpierw zastanowić się, co kryje się pod nazwą „dizajn”. Wbrew potocznemu myśleniu nie pochodzi ona od angielskiego słowa *design*, lecz od włoskiego *disegno*, które w okresie renesansu oznaczało rysunek. Na jego podstawie realizowano pracę przygotowawczą przed wykonaniem projektu. Rysunek miał przedstawiać ideę w formie wizualnej, a także stanowił etap planowania – pierwszą część prac przy tworzeniu obrazów lub rzeźb. *Disegno* nie jest terminem związanym bezpośrednio ze współczesnym projektowaniem, ale z procesem powstawania malarstwa, rzeźby lub architektury. Nowoczesny dizajn (to pisownia spolszczona) narodził się wraz z przemysłem i masową produkcją, a za jego najważniejszych twórców uznaje się niemiecką szkołę Bauhaus, która rozpoczęła działalność w pierwszej połowie XX wieku. To tam studenci uczyli się nadawania codziennym przedmiotom interesujących form, które jednocześnie miały ułatwiać ich użytkowanie. Wykonane przez nich pierwsze designerskie projekty rzeczy codziennego użytku znacząco wpłynęły na rozwój tej dziedziny. Dizajn jest więc wytworem nowoczesności, związanym głównie z masową produkcją, jest także łącznikiem pomiędzy sztuką a techniką. W Trójmieście rolę dizajnu podkreśla się przede wszystkim w Gdyni, młodym modernistycznym mieście, w którym funkcjo-

nuje instytucja Centrum Designu. Ale Gdańsk również ma duży udział w rozwoju tej dziedziny w Polsce.

Swoją wyprawę w poszukiwaniu dizajnu (i odpowiedzi na pytanie o jego rolę w mieście przyszłości) zaczniemy od bardzo popularnego obecnie miejsca, znajdującego się na wyspie Ołowianka. Nieopodal Polskiej Filharmonii Bałtyckiej zobaczyć można ponad dwumetrowy napis GDAŃSK. Litery zostały wykonane z materiału przypominającego ten, który pokrywa budynek Europejskiego Centrum Solidarności. Mowa o kortenie, czyli blasze o charakterystycznej powłoce w kolorze rdzy. Z powodów technicznych nie zdecydowano się jednak na użycie tego materiału do wykonania napisu, a jedynie pokryto go specjalną powłoką imitującą korten. Wnętrze liter na co dzień jest podświetlone na biało, ale z okazji ważnych świąt może być podświetlone również na biało-czerwono. Dzięki podświetleniu i dużym rozmiarom litery są widoczne z oddali. Mieszkańcy i turyści chętnie się przy nich fotografują. Obiekt nie ma określonej funkcji użytkowej, ale dopełnia estetycznie przestrzeń Ołowianki – sprawia, że to miejsce jest piękniejsze, i zachęca do odwiedzania wyspy. Napis został zaprojektowany przez dwójkę projektantów: Kaję Pobereżny i Michała Podgórczyka. Wybrali oni prosty krój pisma, czyli taki kształt liter, który nie zawiera elementów ozdobnych, np. w postaci falujących linii. Dzięki temu napis jest łatwy do przeczytania

i bardzo dobrze komponuje się z otoczeniem. Projektanci musieli również uwzględnić wytrzymałość materiału, z którego zostaną wykonane litery, zakładając, że wielu odwiedzających będzie chciało się na nie wdrapać. Projekt powstał dzięki Fundacji Gdańskiej i cieszy zarówno mieszkańców, jak i turystów. Jest nowym charakterystycznym punktem na mapie Gdańska. Praca projektantów i różnych instytucji promujących dizajn zwraca naszą uwagę na to, w jaki sposób można tworzyć piękniejszą przestrzeń. Zapewne w przyszłości będzie powstawać znacznie więcej tego rodzaju obiektów.

Kaja Pobereźny i Michał Podgórczyk wykonali również inny projekt zrealizowany w przestrzeni naszego miasta. Są to źródła wodne, czyli umieszczone na ulicach ogólnodostępne poidelka, z których można napić się wody. Dzięki takim urządzeniom nie trzeba korzystać z wody butelkowanej, co pozwala zmniejszyć zużycie plastiku. Źródła są więc przyjazne dla planety i środowiska. Te zaprojektowane przez pracownię Pobereźny | Podgórczyk znajdują się poza centrum Gdańska – przy ul. Rajskiej oraz w Parku Oruńskim. Mają zaokrągloną formę i przypominają piłkę do rugby. Zostały wykonane z materiału podobnego do betonu, a na każdym z nich widnieje herb miasta oraz logotyp Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej (GIWK). Co ciekawe, obok źródeł umieszczono na ziemi misy dla zwierząt, dzięki którym także nasi pupile mogą ugasić pragnienie w ciepłe dni. Choć ogólnodostępne poidła nie są nowym wynalazkiem, jednak ostatnio coraz bardziej zwraca się uwagę na ich pozytywny wpływ na środowisko. Z całą pewnością w przyszłości będą powstawać nowe źródła wodne w kolejnych miejscach. Pytanie: jak będzie się zmieniać ich forma? Czy możemy wyobrazić sobie ich kształt? Czy będą wykonane z nowych, nieznanych nam jeszcze materiałów?

▶ Warto udać się do Domu Uphagena przy ulicy Długiej 12, by przyjrzeć się dawnym wnętrzom kamienicy mieszczańskiej. Współcześnie projektowanie wnętrz jest ściśle związane z dizajnem. Ale choć dizajn stanowi wytwór nowoczesności, to dbałość o jakość przedmiotów codziennego użytku towarzyszy ludzkości od najdawniejszych czasów. Często przejawiała się w wykorzystywaniu dobrych gatunkowo materiałów oraz w pieczołowitym opracowywaniu detali zdobiących różnorakie



Diago Tabanda, fot. [www.tabanda.pl](http://www.tabanda.pl)

przedmioty. Możemy to zaobserwować na przykładzie niezwyklej mebli w dawnej kamienicy gdańskiego rajcy. W odległej przeszłości sztuka użytkowa, czyli sztuka, która zdobiła przedmioty codziennego użytku, była powszechnie ceniona, ale nie była powszechnie dostępna. Przedmioty z okazałą dekoracją, wykonane ze szlachetnych materiałów, takich jak złoto czy srebro, można było znaleźć wyłącznie w domach wpływowych i zamożnych osobistości. W Gdańsku nie brakowało uzdolnionych twórców. Powszechnie znane są meble gdańskie, bogato zdobione, z ogromną liczbą detali, m.in. aniołków, liści akantu, kwiatów i z charakterystycznym motywem spirali. Te niezwykle solidne i ciężkie meble wykonywano ze szlachetnych gatunków drewna, a ponieważ były charakterystyczne dla Gdańska, zostały nazwane od miejsca, w którym powstawały. Ich popularność była tak duża, że zaczęto produkować je także w innych miejscach, naśladując styl gdański. Współcześnie te okazałe zabytkowe przedmioty możemy podziwiać w oddziałach Muzeum Gdańska. Do dziś zresztą istnieją zakłady zajmujące się produkcją mebli wzorowanych na dawnych meblach gdańskich. Czy jednak zainteresowanie nimi przetrwa kolejne lata i przemiany stylów? To, jak może wyglądać połączenie tego, co zabytkowe i tradycyjne, z tym, co nowoczesne, pokazano na wystawie „W głębi odbicia”, prezentowanej w Domu Uphagena i Dworze Artusa w 2021 roku. ▶ W obu tych oddziałach muzealnych wystawiono prace Oskara Zięty, polskiego dizajnera o światowej sławie. Zięta zaprojektował swoje meble w autorskiej technologii FIDU. Skrót wziął się od niemieckiej nazwy Freie Innendruck Umformung, co oznacza: formowanie ciśnieniem wewnętrznym. Meble zostały wykonane




Zdrój z wodą pitną, fot. [www.giwk.pl](http://www.giwk.pl)

z metalu, który wygląda tak, jakby był napompowany powietrzem, i przypomina balon. Są także bardzo lekkie, a zarazem niezwykle wytrzymałe. Flagowym projektem wykonanym przez Ziętę jest stołek określany skrótem PLOPP, którego pełna nazwa brzmi „polski ludowy obiekt pompowany powietrzem”. To właśnie dzięki niemu dizajner zyskał światową sławę i zdobył wiele nagród, a sam stołek trafił do paryskiej kolekcji Centre Pompidou jako jedno z dwunastu krzesel, które zmieniły współczesny, światowy dizajn. Na wystawie zorganizowanej w Gdańsku odważnie zestawiono nowoczesne dzieła Zięty z dawnymi meblami gdańskimi. W Wielkiej Hali Dworu Artusa pod sufitem zawieszono niezwykle ciekawą pracę o nazwie *Kraken*. Przypominała ona ogromną ośmiornicę wykonaną ze stali, jednak dzięki technologii FIDU nadmuchany metal wydawał się sam unosić. Praca wyglądała zjawiskowo. Inspiracją dla artysty był mitologiczny stwór Kraken,

który miał siał postrach wśród marynarzy. I chociaż rzeźba miała bardzo nowoczesną formę, to w piękny i symboliczny sposób odnosiła się do dawnych tradycji i związku Gdańska z morzem. Meble Zięty stanowiły zaskakujące dopełnienie za- bytkowych, muzealnych wnętrz. Zamyśl dizajnera był taki, aby twardy materiał, jakim jest stal i metal, obrabiać w taki sposób, by wykonywane z niego przedmioty nabrały lekkości i mogły być z łatwością transportowane. Czy możemy sobie wyobrazić, że w przyszłości będziemy kupować małe paczuszki wielkości albumów fotograficznych zawierające meble, które bez trudu sami przetransportujemy i sami sobie napompujemy? To zapewne wizja odległej przyszłości, jednak technologia, którą wdroył i zaprezentował światu Oskar Zięta, może już dziś być dla nas inspiracją do kreowania nowego świata. Czy takie meble będą naszą nową rzeczywistością? Tego jeszcze nie wiemy.


Kierując się dalej ulicą Długą, dojdziemy do skrzyżowania z ulicą Tkacką, gdzie mieści się Akademia Sztuk Pięknych, uczelnia, w której wybitni projektanci kształcili i nadal kształcą pokolenia nowych projektantów. ASP w Gdańsku powstała już w 1945 roku jako Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, a Wydział Architektury Wnętrz został utworzony w 1949 roku. Możemy sobie wyobrazić, jak bardzo potrzebni byli w latach powojennych ludzie umiejący projektować przedmioty. Należało przecież przywrócić produkcję i przemysł, zwłaszcza że potrzeby ludności były bardzo duże. Brakowało mieszkań, więc priorytetem stała się budowa rozległych osiedli mieszkaniowych. Najbardziej znanym przykładem powojennego budownictwa mieszkaniowego jest falowiec na gdańskim Przymorzu. To największy tego typu obiekt w Europie, na planie z góry widać segmenty budynku połączone tak, że przypominają falę. Wraz z realizacją dużych bloków mieszkalnych rosło zapotrzebowanie na meble. Niestety w warunkach deficytu materiałów i nieudolnego zarządzania przez władze komunistyczne zniszczona wojną gospodarka nie była w stanie sprostać oczekiwaniom. Do masowej produkcji weszły projekty duetu projektantów z Poznania Bogustawy i Czesława Kowalskich, którzy stworzyli słynną meblościankę – pojemny mebel pełniący wiele funkcji. W meblościankach mieściły się szafy, szafki, biurka, a nawet leżanki. Były to proste i tanie w produkcji meble, projekt był innowacyjny i zaspokajał potrzeby rzeszy ludzi. Jednak w masowej produkcji używane

były materiały różnej jakości, a projekt oryginalny często ulegał zmianom zgodnie z możliwościami technicznymi. Meblościanka – przedmiot bardzo użyteczny i funkcjonalny – z czasem stała się synonimem marnej produkcji realizowanej w warunkach systemu komunistycznego. Po wielu latach nazwisko jej projektantów kojarzone było z typowym polskim nazwiskiem, a skojarzenie to wzmacniał jeszcze fakt, że mebel ten rzeczywiście był meblem dla typowej polskiej rodziny.

 Do gdańskiego środowiska PWSSP należało wielu znakomitych projektantów, wśród nich profesor Edmund Homa. Urodził się w 1927 roku w Chojnicach, podjął studia na Wydziale Architektury Wnętrz PWSSP w Gdańsku, w 1955 roku uzyskał dyplom w pracowni profesora Lecha Kadłubowskiego. W 1968 roku przebywał na stypendium w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Kopenhadze. Trzy lata później został powołany na stanowisko prowadzącego Pracownię Projektowania Mebla. Homa pracował w zespole projektowym gościńskiejskiej fabryki mebli. Tworzone przez niego projekty spełniały postulaty nowoczesnego dizajnu, były proste i funkcjonalne. Jednak w 1967 roku profesor Homa stworzył projekt krzesła niepasujący do realiów słabej gospodarki o ograniczonych możliwościach wytwórczych. Było to krzesło o nazwie H106, które projektant wykonał z rzadkiego rodzaju drewna – afromozji. Autor nazywał krzesło „pajakiem”, ponieważ lekka ażurowa forma przypominała nieco pajęczaka. Mogła także budzić skojarzenia z porożem jelenia. Delikatnie falujące linie mebla były inspirowane naturą. Kształt ten jest bardzo nietypowy i do dziś budzi niezwykle emocje. Wprowadzie po tym, jak profesor Homa przedstawił projekt krzesła H106, mebel ten nie trafił do masowej produkcji, jednak nastąpiło to całkiem niedawno. Na początku 2016 roku polska firma Politura zaprezentowała współcześnie wykonane krzesło profesora Homy na targach mebli IMM w Kolonii. Ale choć H106 jest w produkcji, jego cena jest bardzo wysoka i trudno spotkać ten wyjątkowy mebel w przestrzeniach publicznych, instytucjach czy muzeach. Ze względu na skomplikowany projekt i wysoką jakość wykonania bliższy on jest dziełu sztuki niż formie użytkowej.

Historia Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku obfituje w nazwiska wyjątkowych projektantów, których realizacje znane są w Polsce i na świecie. Także obecnie z gdańską uczelnią związani są

wybitni twórcy. Warto zwrócić uwagę na współczesne wystawy dizajnu reprezentujące Polskę za granicą. Wśród wielu projektów promujących polski dizajn znajdziemy również te wykonane przez grupę Tabanda. Absolwenci ASP w Gdańsku: Megi Malinowska, Filip Ludka i Tomasz Kempa, założyli kolektyw twórczy, który ma na koncie wiele nagród i wyróżnień oraz udział w licznych wystawach prezentujących nowoczesne polskie projekty. Jednym z najbardziej interesujących projektów tej grupy jest krzesło Diago, wybierane często do ekspozycji i pokazów. Jego niezwykła forma przypomina rzeźbę wykonaną z origami. Ludzka sylwetka doskonale dopasowuje się do geometrycznego kształtu krzesła, co czyni ten mebel bardzo wygodnym pomimo wyszukanej formy. Diago jest produkowany w różnych kolorach i nadaje wnętrzu przyjemny, wesoły charakter. Krzesło stanowi symbol nowoczesnego projektowania w Polsce. Tabanda produkuje meble w budynku Królewskiej Fabryki Karabinów, znajdującym się na Dolnym Mieście w Gdańsku. Mimo dużego sukcesu projektanci podkreślają rolę lokalnej produkcji, przeczącej schematom masowej, nieekologicznej nadprodukcji. Takie działania mogą być przyszłością wielu innych producentów różnego rodzaju przedmiotów i usług. Świadomość konsumentów wzrasta i możemy wyobrazić sobie, że w przyszłości będzie w mieście więcej małych producentów, których działalność będzie wpływała na rozwój całej społeczności.

 Spod siedziby Akademii Sztuk Pięknych udajmy się w stronę ulicy Wielkie Młyny 16, gdzie znajduje się nowa siedziba Muzeum Bursztynu. Od setek lat gdańszczanie zajmują się burszynnictwem. Ta niezwykła żywica kopalna jest skarbem naszej ziemi. Od najdawniejszych czasów znana jest również obróbka bursztynu, zwanego też jantarem, wykonuje się z niego biżuterię, ozdoby, figurki. Zachowało się wiele dawnych dzieł sztuki z tego materiału, które można zobaczyć w Muzeum. Jednymi z najciekawszych są inkluzje, czyli bursztyny, w których wnętrzu miliony lat temu zostały uwięzione małe owady. Takie egzemplarze są rzadkie i cenne. Bursztyny to nie tylko ciekawostka geologiczna, ale także wciąż używany materiał do wytwarzania ozdób. Biżuteria, w tym biżuteria z bursztynu, również jest przedmiotem zainteresowania dizajnerów. Czasami twórcy wykorzystują bursztyny nieoszlifowane, które łączą z różnymi metalami. Między inny-


mi takie nowoczesne projekty prezentuje Muzeum Bursztynu, które nie tylko opiekuje się kolekcją przedmiotów wykonanych z jantaru, ale także aktywnie wspiera działania mające na celu jego popularyzację. Są to przede wszystkim wystawy. Muzeum współpracuje z gdańską Akademią Sztuk Pięknych, która realizuje projekt „Trend Book” – przegląd najnowszej twórczości związanej z bursztynem. Autorem wystaw z cyklu „Trend Book” jest profesor Sławomir Fijałkowski, który merytorycznie wspiera wydarzenie i je realizuje. W ciągu jedenastu lat trwania projektu zaprezentowano ponad 700 prototypów różnego rodzaju obiektów, które promowały nowoczesną oprawę dla bursztynu. Jantar od zawsze był dumą i symbolem Gdańska, dzięki działaniom projektantów materiał ten wciąż jest modny i możemy się nim chwalić. Nawet tradycyjne materiały mogą być inspiracją dla twórców, projektantów, dizajnerów. W rezultacie powstają rzeczy nieszablonowe, nowoczesne, a niekiedy takie, które wyprzedzają swój czas. To głównie otwartość i kreatywność pozwalają nam kształtować przyszłość, i to nie tylko naszego najbliższego otoczenia. Czy to nowoczesne środki transportu, czy przedmioty codziennego użytku – każda nowo zaprojektowana rzecz może odegrać wielką rolę i wpłynąć na przyszłość naszego miasta i regionu. Dlatego warto wspierać działania promujące lokalny, polski, wyjątkowy design.


 [aiw.asp.gda.pl](http://aiw.asp.gda.pl)


Kowalski J., *Meble Kowalskich: ludzie i rzeczy*, Poznań 2014

Jasiołek K., *Asteroid i półkotapczan. O polskim wzornictwie powojennym*, Warszawa 2020

Rosińska M., *Przemysłać u/życie. Projektanci. Przedmioty. Życie społeczne*, Warszawa 2010

 Korolczuk M., *Napis „Gdańsk” stanął na Ołowiance*, trojmiasto.pl

 [muzeumgdansk.pl](http://muzeumgdansk.pl)

 Poidetka (źródło), [giwk.pl](http://giwk.pl)

 [pl.politura-berlin.de](http://pl.politura-berlin.de)

*Wokół stołu. Monografia Wydziału Architektury i Wzornictwa*

*Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku*, red. S. Fijałkowski, Gdańsk 2014

 [tabanda.pl](http://tabanda.pl)

**tekst:** Kinga Jarocka

**zdjęcia:** [www.tabanda.pl](http://www.tabanda.pl), [www.giwk.pl](http://www.giwk.pl), z kolekcji autorki

**redakcja, korekta:** Anna Mackiewicz

**opracowanie graficzne:** Jan Rosiek

**pomysłodawczyni projektu:** Małgorzata Kmicieńska

**koordynacja:** Joanna Raftopulos

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



**Ministerstwo  
Kultury  
Dziedzictwa  
Narodowego  
i Sportu.**